

Klasa 6 A w gościnnych Górach Świętokrzyskich



W dniach 28-29 września 2021 r. uczniowie z klasy 6 A spędzili wspaniały czas podczas dwudniowej wycieczki w Góry Świętokrzyskie. Piękna pogoda, my w komplecie, wszyscy uśmiechnięci - to tylko wróżyło sukces.

Naszą literacką przygodę zaczęliśmy w gościnnym dworku Mikołaja Reja. Pewnie wszyscy znają przekorną wypowiedź ojca literatury polskiej „(...) iż Polacy nie gęsi, iż swój język mają”, a my dowiedzieliśmy się, że Rej jest autorem mądrości typu „Gość w dom, Bóg w dom”, „Fortuna kołem się toczy”, „Jaki pan, taki kram” i innych - wszystko mamy skrzętnie zapisane :). Następnie weszliśmy na Święty Krzyż - miejsce kultu, które doceniali królowie - między innymi Władysław Jagiełło modlił się tu dwa dni przed bitwą pod Grunwaldem. Poznaliśmy tu historię przywiezienia relikwii Świętego Krzyża, jak również pochowania Jeremiego Wiśniowieckiego - postaci historycznej występującej w powieści Sienkiewicza „Ogniem i mieczem”. Podziwialiśmy też egzotyczną ekspozycję stworzoną przez księży misjonarzy, w tym ogon słońca, skóry węży boa czy skórę ze zwierzątka kopi żywiącego się kawą. Dzień pierwszy zakończyliśmy pokłonem, a co niektórzy szpagatem, przed dostojnym dębem Bartkiem. Sprawdziliśmy - szabli tureckiej włożonej przez Jana III Sobieskiego w jego dziupli nie ma, a Bartek trzyma się świetnie.

Drugi dzień przywitaliśmy w Muzeum Lat Szkolnych Stefana Żeromskiego. Oj, nie było nam radośnie, gdy dowiedzieliśmy się, w jakich warunkach uczyli się uczniowie podczas zaborów i co musieli znosić. Niektórzy z nas poczuli na plecach drewniany tornister, a pod kolanami worki z grochem. Potwierdzamy - wilczy bilet czy dyscyplina to nie są miłe kary dla uczniów. Z kolei Zamek Królewski w Chęcinach wymagał od nas kondycji - jak na zamek piastowski przystało, stoi bowiem na wzgórzu. W murach twierdzy mogliśmy poczuć się jak rycerze i damy dworu, poznaliśmy herby rycerstwa polskiego i zostaliśmy zakuci w dyby. Wycieczkę zakończyliśmy w Pałacu Henryka Sienkiewicza w Oblęgorku. Duże wrażenie zrobiły na nas opowieści o pisarzu, widok przedmiotów, które pisarz dostawał w prezencie, dotykał, a także autentyczne umeblowanie wnętrza, po których pisarz chodził, rozmyślał i w których tworzył. Tu unosił się duch tego miejsca i odczuwało się natchnienie. Szczególnie zapadło nam w pamięć biurko pisarza, na którym powstała znana nam powieść „W pustyni i w puszczy”. Pisarz posiadał też małpkę, a do czego małpka miała słabość... to już nasza tajemnica.

Dwudniowa wycieczka w Góry Świętokrzyskie bardzo nam przypadła do gustu i nie mówimy ostatniego słowa. Wiemy, że tak spędzone chwile, to świetna nauka, muzealny savoir vivre, rozwijanie naszych talentów, a przede wszystkim razem spędzony czas... bezcenny czas...

Dziękujemy wszystkim, którzy pomogli nam w zrealizowaniu wycieczki - Rodzicom za życzliwe wsparcie, Panu Plucie - pilotowi wycieczki - za wspaniałe opowieści, Pani Barasińskiej - naszej drugiej mamie - za przyjacielską dłoń w każdej sytuacji. A ja dziękuję moim uczniom - byliście wspaniali.

Małgorzata Szpala

Szczegółowa relacja fotograficzna w galerii zdjęć 6A :)